



# ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XXIII Nr 9 (314) Kończyce Wielkie WRZESIEŃ 2023

<http://parafia.konczycewielkie.pl> e-mail: [aniolkonczycki@interia.pl](mailto:aniolkonczycki@interia.pl)



Odpust ku czci Św. Michała Archanioła  
24 września – godz. 11.30 suma

Wdzięczność jest pamięcią serca,  
dlatego **dziękujemy następującym Rodzinom,**  
**które złożyły dar na remonty i utrzymanie naszych 3 Świątyń**

Paweł Brachaczek

Edyta, Zbigniew Grygierek

Joanna Szczerba

Joanna Brachaczek

Radosław Winkler – Rudnik

Marek Tomica

Bartłomiej Hanzel

Beata Tomica – Rudnik

Małgorzata, Henryk Kuś

Teresa, Marian Zalescy

Józef Mędrek

Tomasz Czendlik – Rudnik

Andrzej Dędys – Rudnik

Piotr Walica

Dziękujemy także wszystkim dawcom anonimowym.

Jeszcze raz składamy serdeczne Bóg zapłać  
i pamiętamy w modlitwie.



**Pielgrzymka 26–27 czerwca 2023 – Kalisz, Licheń, Częstochowa**



# ARCHANIOŁ MICHAŁ – POZNAWAJ I MÓDL SIĘ

**Żeby dziś móc mówić o Michale Archaniele, trzeba najpierw wiedzieć, kim w ogóle są aniołowie. Leksykony teologiczne piszą o nich, że to duchowi wysłannicy Boga, uznawani, choć w różny sposób, przez judaizm, chrześcijaństwo i islam. We wczesnej tradycji Starego Testamentu z trudem nawet można było odróżnić ich działania od działania samego Boga. Miały pośredniczyć między Bogiem a ludźmi, a jednocześnie chronić Bożą świętość. Dopiero później w judaizmie pojawiła się nauka o aniołach, a wraz z nią imiona Michała, Gabriela i Rafała. W Nowym Testamencie i później w chrześcijaństwie nikt już nie ma wątpliwości, jak ważną rolę odgrywają aniołowie w prowadzeniu ludzkości do zbawienia – zawsze jako narzędzia w ręku Boga.**

Tradycja chrześcijańska Michałowi Archaniołowi przypisuje dziś mnóstwo funkcji. To on jest wzorem rycerza, wojownikiem zwalczającym zło. To on pokonuje szatana, depcząc po nim. To on jest przewodnikiem dusz i to on je waży, badając złe i dobre uczynki człowieka stojącego przed sądem Bożym – jest strażnikiem sprawiedliwości. Jest też opiekunem Kościoła i niebiańskim lekarzem, zdolnym uleczyć wszystkie choroby.

W ikonografii przedstawiany jest i w czerwieni serafinów, i błękitnie cherubinów – ma i miłość, i poznanie Boga. Posiada również uzbrojenie, jak przystało na rycerza, i pas z drogocennymi kamieniami, które świadczą o jego książęcej godności. Gotyckie malowidła przedstawiają go jako spokojnego i nieporuszonego pośród szalejącego na świecie zła, świadomego swojej mocy i panowania. Jakby doskonale wiedział, że jego siła pochodzi od samego Boga – jest więc mocą innego rodzaju, której nic nie zdoła zwyciężyć.

## KULT MICHAŁA ARCHANIOŁA

Początek kultu św. Michała Archanioła sięga II wieku. Wtedy to Symeon Metafrast pisał, że we Frygii, w Małej Azji, św. Michał miał się objawić w Cheretopa i na pamiątkę zostawić cudowne źródło, do którego śpieszyły rzesze pielgrzymów. Podobne sanktuarium było w Chone, w osadzie odległej o kilka kilometrów od Kolosów. W Konstantynopolu kult św. Michała był tak żywy, że już w IV wieku było tam aż dziesięć kościołów jemu poświęconych. Pierwsze znane święto ku czci świętego Michała Archanioła obchodzono w połowie IV wieku na Monte Sant'Angelo, na półwyspie Gargano we Włoszech, gdzie Michał Archanioł miał się objawić. W V wieku papież Bonifacy I poświęcił św. Michałowi bazylikę w Rzymie i nakazał, żeby co roku 29 września obchodzić rocznicę tego poświęcenia. Z czasem święto rozciągnięto na Kościół powszechny.

W Polsce również kult św. Michała Archanioła był bardzo żywy. Czciło go nie tylko rycerstwo walczące z niewiernymi, ale również rzemieślnicy skupieni w bractwach i budujący ku jego czci kolejne kościoły i kapliczki.

## OBJAWIENIA NA MONTE GARGANO

Mówiąc o św. Michale Archaniele nie można nie wspomnieć o wydarzeniach na górze Gargano, gdzie znajduje się dziś jego sanktuarium, którego początki sięgają koń-

ca V wieku. Wtedy to po raz pierwszy objawił się tam Michał Archanioł.

Według przekazów w roku 490 pewnemu bogatemu włoskiemu z Sipontu (według niektórych źródeł był to Elvio Emanuele, dowódca miejscowych wojsk), doniesiono o zagubieniu się najpiękniejszego byka z jego stada, pasącego się właśnie na wzgórzach Gargano. Po długich poszukiwaniach właściciel odnalazł byka, ale w dość nietypowej jak na zwierzę sytuacji, bo kłęczącego u wejścia do grotty na szczycie góry. W odruchu gniewu wystrzelił do nieposłusznego zwierzęcia z łuku. Na nieszczęście dla niego strzała w zupełnie niewytłumaczalny sposób zawróciła w powietrzu i trafiła w strzelającego. Właściciel poinformował o tym cudownym zjawisku miejscowego biskupa, który zarządził trzy dni modlitw i pokuty. Ostatniego dnia wieczorem biskupowi objawił się św. Michał Archanioł. Powiedział: **„Ja jestem Archanioł Michał stojący przed obliczem Boga. Grota jest mnie poświęcona, ja sam jestem jej strażnikiem. Tam, gdzie otwiera się skała, będą przebaczone grzechy ludzkie. Modlitwy, które będziecie tu zanosić do Boga, zostaną wysłuchane. Idź w góry i poświęć tę grotę dla kultu chrześcijańskiego”**.

Biskup nie kwapił się z realizacją anielskiego polecenia. Grota ukryta była w górach i trudno się było do niej dostać. Na dodatek poganie używali jej do swojego kultu, więc pojawienie się tam biskupa mogłoby sugerować jego odstępstwo lub przyzwolenie na pogańskie obrzędy.

Musiały minąć dwa lata. Wówczas to Sipont, miasto, w którym mieszkał biskup, zostało oblężone przez wojska germańskie. Biskup zarządził trzydniową modlitwę o jego ocalenie. I znów objawił mu się Michał Archanioł, przepowiadając słusznie, że mieszkańcy Sipontu odeprą wroga.

To sprawiło, że biskup postanowił poddać się jednak anielskim poleceniom.

8 maja 493 r. biskup wraz z całą ludnością Sipontu udał się na górę Gargano. Wydawało się, że poświęcenie przebiegnie spokojnie, ale nagle z grotty zaczęły się wydobywać przepiękne anielskie śpiewy. Biskup poruszony nadzwyczajnością zjawiska, ale też posłuszny Kościołowi, który nie idzie łatwo za cudownościami, zwrócił się wówczas do papieża. Papież potwierdził prawdziwość objawień a wtedy Archanioł objawił się biskupowi po raz

trzeci. Powiedział: „**Zaniechaj myśli o poświęceniu grotty, ja wybrałem ją na swoją siedzibę i już poświęciłem razem z moimi aniołami. Znajdziesz w niej znaki na skale i mój wizerunek, ołtarz, paliusz i krzyż. Wy tylko wejdziecie do grotty i odmówicie przy mnie modlitwy. Jutro odprawicie dla ludu Najświętszą Ofiarę i zobaczycie, jak sam poświęcam tę świątynię**”.

Rzeczywiście, w grotcie biskup znalazł kamienny ołtarz przykryty szkarłatnym obrusem, a na nim krzyż. W skale obok odbita była stopa dziecka. 29 września 493 r. biskup Wawrzyniec odprawił w grotcie pierwszą Mszę. Dziś grotta ta nazywana jest Niebiańską Bazyliką – jedyną, która została poświęcona nie przez człowieka.

Historia objawień z V wieku znalazła swój epilog w wieku XVIII. Na terenie Włoch szalała wówczas epidemia dżumy. Biskup prosił św. Michała Archanioła o ratunek, wkładając w dłonie jego figury modlitwę mieszkańców miasta. Michał Archanioł odpowiedział na tę modlitwę. Kazał poświęcić i rozdać ludziom kamyki, przyniesione z grotty. Ci, którzy je mieli i traktowali z pobożnością, nie zachorowali. Na pamiątkę tego cudu biskup zarządził wzniesienie pomnika św. Michała na placu przez swoim pałacem biskupim, w miejscu objawienia.

Sanktuarium, które wyrosło na miejscu objawień, do dziś pozostaje miejscem pielgrzymek wielu chrześcijan. Modlił się tam między innymi Jan Paweł II w 1987 roku.

#### JAN PAWEŁ II O ŚW. MICHALE ARCHANIELE

„Przybyłem, aby uczcić świętego Michała Archanioła i prosić go, by ochraniał Kościół święty oraz bronił go w czasach, gdy tak trudno jest dawać autentyczne świadectwo chrześcijańskie, bez pójścia na kompromis i bez uległości. Te żywe i nieustanne pielgrzymki wiernych świadczą o tym, jak wielką wagą i przywiązaniem lud darzy postać świętego Michała Archanioła – który zawsze odgrywał ważną rolę w wielu tekstach Starego i Nowego Testamentu – i jak bardzo Kościół potrzebuje niebiańskiej opieki tego, którego Biblia przedstawia jako wielkiego poskromiciela smoka, wodza demonów. Choć informacje na temat osoby i roli świętego Michała, jakie zawdzięczamy Objawieniu są fragmentaryczne, niemniej są one bardzo wymowne. Jest on Archaniołem, który broni niezbywalnych praw Boga. Jest jednym z ksiąząt w niebie, skąd nadejdzie Zbawiciel. Teraz nowym ludem Bożym jest Kościół. Dlatego Kościół uważa go za rzeczywistego opiekuna i obrońcę we wszystkich swoich zmaganiach w obronie i szerzeniu królestwa Bożego na ziemi. To prawda, że jak nas zapewnia Pan: **„bramy piekielne go nie przemogą”**, ale to nie znaczy, że jesteśmy wolni od doświadczeń walk przeciwko zasadzkom złego ducha. W tej walce Archanioł towarzyszy Kościołowi, broniąc go przed wszelkimi nieprawościami stulecia i umacniając chrześcijan wobec ataków szatana, który jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć”.

Walka z szatanem, tak charakterystyczna dla Archanioła Michała, jest ciągle aktualna, gdyż szatan żyje i działa wśród ludzi. Istniejące zło w świecie, nieład, jaki widzimy w społeczeństwie, zagubienie człowieka,

wewnętrzne rozdarcie są nie tylko następstwem grzechu pierwotnego, lecz także skutkiem deprawującego i mrocznego działania szatana, który w sposób podstępny zagraża moralnej równowadze człowieka, a którego święty Paweł nie waha się nazwać „bogiem tego świata”. Jest on przebiegłym kusicielem, bowiem potrafi wpływać na nasze postępowanie, aby uczynić je szkodliwym, choć pozornie zgodnym z naszymi zamiarami. Dlatego Apostoł Narodów przestrzega chrześcijan przed zasadzkami diabła i jego niezliczonymi pomocnikami, wzywając mieszkańców Efezu: **„Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich”**.

Monte Gargano, 24 maja 1987 roku

## BŁAGAMY PANIE JEZU O MĄDROŚĆ NARODU

Wybacz nam Panie Jezu tchórzliwe milczenie gdy Twoje święte rany znów spływają krwią gdzie jesteś wolna Polsko że publicznie z Ciebie i wrogowie i szydery pod pałacem drwią

wybacz nam Panie Jezu tę wojnę o krzyże jakże nasze czyny dzisiaj są podłe i małe zapomnieliśmy Chryste że to Tyś jest Sędzią że winniśmy Ci pokorę modlitwę i chwałę

i zbyt wiele w nas pychy, podłości i zdrady i win wobec Boga Ojczyzny sumienia nie umiemy uszanować historii Narodu bądź Chryste miłosierny w godzinach zbawienia

jakże więc nasza przyszłość niepewna i krucha gdy Naród stracił wiarę wspólny cel i wzrok nie potrafi odzyskać dumy i honoru a na drodze mgła smoleńska niepewność i mrok

a kolejne nieszczęście stoi już za drzwiami i na grobach ci co tańczą ciągną nas na dno bądź Chryste miłosierny dla tych którzy bluźnią opętani przez nienawiść, bezdusność i zło

błagamy Panie Jezu o mądrość Narodu o dobro oraz miłość o jedność i wiarę i chociaż coraz więcej tych co szydzą z krzyża powstrzymaj Panie Jezu nieszczęście i karę.

# ŚWIĘTY STANISŁAW KOSTKA – PATRON MŁODZIEŻY

## 18 września

**Mamy rok 1568,  
15 sierpnia, Rzym.**

Na ulicach tłoczno. Wielki tłum płynie w stronę jezuickiego nowicjatu św. Andrzeja. Ludzie przekazują sobie z ust do ust: „Umarł”. Któż to taki umarł? Papież, król czy jakiś zasłużony obywatel rzymski? Nic podobnego. Ten zmarły to Polak, do tego zaledwie osiemnastoletni, nawet nie ksiądz, bo nowicjusz jezuitów.

„Czy był święty, nie wiem. Ale był dobry” – tak zeznał w procesie beatyfikacyjnym Stanisława Kostki jego nauczyciel domowy i wychowawca Jan Biliński.



Był dobry od małego. Urodził się w bogatej, szlacheckiej rodzinie w Rostkowie, który kiedyś prawdopodobnie nazywał się Kostkowem, w okolicach Przasnysza na Mazowszu. Miał pięcioro rodzeństwa. Po latach jego brat Paweł opowie, że rodzice wychowywali dzieci według ustalonych zasad, w karności, posłuszeństwie oraz w wierze katolickiej. Staś kochał rodziców, ale przyszedł taki czas, że stanął przed wyborem – być posłusznym woli rodziców czy zrealizować własne marzenia. A głowę miał pełną marzeń. Ojciec chciał, by był sukcesorem jego godności kasztelańskiej, dziedzicem majątku, by bogato się ożenił i robił dworską karierę. Ale Staś niezmiennie odpowiadał: „Do większych rzeczy zostałem stworzony”. Marzył, by zostać księdzem.

Rodzice posłali Stasia i jego brata Pawła do szkoły ojców jezuitów do Wiednia. Staś miał zaledwie czternaście lat. Na początku nauka szła mu opornie. Przecież musiał się uczyć wszystkiego po łacinie, a wokół mówiono po niemiecku. A do tego to mieszkanie w internacie! Ani jego kolegom, ani nawet bratu nie podobało się, że tak długo się modli albo pilnie odrabia lekcje, gdy oni szli do miasta. Drwili z niego, szturchali go i robili sobie z niego żarty. Koniecznie chcieli, żeby był taki jak oni. Ale on był inny i ta inność ich drażniła. Był sobą i nie ugiął się. A gdy mu było ciężko, wołał: „**Początkiem, środkiem i końcem mego życia rządź, Chryste!**”.

Prawdziwą udręką byli dla niego jednak nie koledzy, ale myśl, że ojcowie jezuitów nie przyjmą go do zakonu bez zgody rodziców. Był w kropce. Swoim zmartwieniem podzielił się z zaprzyjaźnionym ojcem Franciszkiem. Ten poradził, by Staś zamiast do Rzymu – jak planował – udał

się do Augsburga, do ojca Piotra Kanizjusza – ówczesnego przełożonego niemieckiej prowincji jezuitów. Dał mu list polecający.

Utrudzony chłopak dotarł do celu, ale miał pecha – zakonnik, którego poszukiwał, akurat był w Dylindze, w Bawarii. Poszedł więc dalej i przeszedł aż 650 kilometrów.

Po drodze musiał uciekać się do różnych sztuczek, bo wyruszył za nim pościg na czele z jego bratem. W przebraniu żebraka, stresie, głodzie i bólu dotarł wreszcie do Dylingi.

W Dylindze odetchnął z ulgą. Przyjęto go z dużą dozą podejrzliwości i poddano rocznej próbie. Otoczony w domu rodzinnym służbą, teraz wy-

konywał najgorsze prace, szorował podłogi, mył latryny, rąbał drewno i skrobał przypalone garnki. Zaciskał zęby i wszystko ofiarowywał Panu Bogu, modląc się o wytrwanie. Za Ewangelią moglibyśmy powiedzieć: „Czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi”. Egzamin zdał. Podjęto decyzję o przyjęciu Stanisława do nowicjatu i wraz z dwoma młodymi zakonnikami wysłano go do jezuitów do Rzymu. Przez Alpy na pieszo, czasami tylko kawałek drogi na furmance – szedł prosto do świętości. I wreszcie spełniło się marzenie Stasia. Był w nowicjacie Towarzystwa Jezusowego, choć nie ukończył jeszcze siedemnastu lat. To był jego priorytet.

W Rzymie Staś z pasją oddał się swoim obowiązkom. Swoją dobrocią, pobożnością i pokorą ujmował wszystkich. Miał też nowe marzenie. Chciał zostać misjonarzem i pojechać do Indii.

Ale plany Boże były inne. Po dwóch latach pobytu w Wiecznym Mieście zachorował na malarię, która wtedy była chorobą nieuleczalną. W momencie śmierci uśmiechał się i powiedział: „**Widzę Najświętszą Maryję Pannę z orszakiem świętych, którzy idą po mnie**”.

Papież Jan Paweł II powiedział o nim cztery wieki później, cytując Księgę Mądrości: „**żyjąc krótko, przeżył czasów wiele**”. Dzisiaj św. Stanisław Kostka jest patronem młodzieży i patronem Polski.

**Módlmy się za polską młodzież, by zechciała brać wzór ze świętego Stanisława Kostki, by zafascynowała się jego postawą i go naśladowała.**

# SIEDEM STOPNI PROSTO DO NIEBA BŁOGOSŁAWIONEGO CARLA ACUTISA

**W tym roku Carlo jest jednym z patronów ŚDM w Lizbonie. Stanowi on współczesną twarz świętości, nie odlatującą w chmury, ale wzbijającą się prosto do nieba.**

Na pierwszy rzut oka niczym się nie wyróżniał. Był taki jak większość chłopaków w jego wieku. Był to jednak nastolatek, który dziś jednocześnie i zachwyca, i zawstydza. Potrafił wytyczyć plan dnia i go konsekwentnie realizować, a wiemy, jak my często mamy problem z dopełnieniem jednego postanowienia. Tak o Carlo Acutisie mówił o. Azariasz Hess OFM, franciszkanin, propagator kultu relikwii błogosławionego, które w ubiegłym roku peregrynowały po Polsce.



## Chcieć to móc

Wypełniał swoje obowiązki, chodził do szkoły, dobrze się uczył. Potrafił zagospodarować wolny czas, grając w piłkę czy ucząc się gry na saksofonie. Znajdował czas, by pomagać rówieśnikom, którzy mieli trudności w oparowaniu przedmiotów ścisłych, szczególnie informatyki, w której był naprawdę dobry. Kochał grać na PlayStation, ale wiedział, że w internecie oprócz bardzo ciekawych, dobrych i wartościowych treści jest jednocześnie wiele zagrożeń. Dlatego z wielką dyscypliną pilnował tego, co wpuszcza do swego serca i umysłu, odrzucając to, co niszczy i rozkłada od środka. Wiedział, że drzwiami wszystkiego, co wchodzi do naszego wnętrza, jest wolna wola. Jego fenomen polegał właściwie tylko na jednym słowie: „chcieć”. Jeśli chodził codziennie na Eucharystię, odmawiał różaniec, wstępował na adorację Najświętszego Sakramentu, potrafił poświęcić swój czas ubogim, to tylko z tego jednego powodu – bo chciał.

## Żyźna gleba

Wiary nie wyniósł z domu. Państwo Acutis nie odczuwali potrzeby modlitwy, a do kościoła chodzili jedynie na Boże Narodzenie i Wielkanoc, na śluby albo pogrzeby. W sercu Carla pragnienie Boga było jednak zasiane od najmłodszych lat, a wzrosło dzięki pewnej Polce – Beacie Stoczyńskiej, która wówczas studiowała we Włoszech. Państwo Acutis zatrudnili ją, aby opiekowała się małym Carlem. To wszystko stworzyło podatny grunt do tego, by pragnienie bliskości Boga owocowało już w małym chłopcu. Każdy spacer kończył się odwiedzaniem Pana Jezusa w kościele. Ziarenko wiary rzucone w żyźną glebę kiełkowało, by zakwitnąć świętością.

## Kościół na mapie

Od dnia Pierwszej Komunii Świętej codziennie chodził na Eucharystię, a już w wieku 12 lat spowiadał się raz w tygodniu. Od dziecięcych lat spędzał wakacje w Asyżu, gdzie duch św. Franciszka jest obecny w każdym miejscu. Poza tym Carlo był zafascynowany stworzeniem.

Kochał nagrywać filmiki, robić zdjęcia, był bardzo ciekawy świata. Stąd też podróże wakacyjne, które planowali państwo Acutis, zawsze cieszyły młodzieńca, chociaż mama Antonia wspomina, że zanim dokądkolwiek pojechali, zawsze sprawdzał, czy w danym miejscu jest kościół, by móc uczestniczyć we Mszy św.

Carlo najbardziej zwyczajne rzeczy robił w nadzwyczajny sposób. Wszystko robił w odniesieniu do Pana Jezusa, wszystko robił z miłością. Mówił wprost,

że jego czyściec nie interesuje, chce iść prosto do nieba – zwraca uwagę zakonnik.

## Kobieta życia

15-latek szczególną miłością darzył Maryję. Mówił, że Matka Boża jest jedyną kobietą jego życia. To, że młody chłopak, którego fascynuje świat i który jest otwarty na przyjaźnię, potrafi wprost wyznać, że jedyną i najpiękniejszą kobietą jego życia jest Najświętsza Maryja Panna, niewątpliwie zadziwia. Codziennie odmawiał różaniec. Jak sam mówił, różaniec to dla niego romantyczne spotkanie z najcudowniejszą kobietą świata. Skoro tak podchodził do tej modlitwy, to nigdy nie była ona dla niego nudna, po prostu rozmawiał z Matką Bożą, kontemplując misteria życia Pana Jezusa. Niewątpliwie wzorował się na Najświętszej Maryi Pannie, która sama siebie nazywała służebnicą.

## Umrzeć, aby żyć

Jego choroba trwała bardzo krótko, natomiast to, co zadziwia, to nagranie, które rodzice odkryli po jego śmierci. Carlo nagrał je w sierpniu, a umarł w październiku. Na tym filmiku siedzi zamyślony przed ekranem. W pewnym momencie podnosi głowę i mówi: *Jestem przeznaczony, aby umrzeć*. Klaszcze w dłonie, podnosi je do góry i się uśmiecha. Miał świadomość, że jego życie będzie krótkie – wspomina o. Azariasz Hess.

Istotnie, galopująca białaczka zakończyła ziemskie życie młodzieńca w kilka dni. Lekarze i pielęgniarki, towarzyszący mu w chorobie, z ogromnym podziwem patrzyli na to, w jaki sposób przyjmował cierpienie. Swój ból ofiarował za Kościół i Ojca Świętego. Zmarł 12 października 2006 r.

## Prosto do nieba

Carlo Acutis został ogłoszony błogosławionym w 2020 r. Relikwie serca swojego syna nieśli wówczas do ołtarza jego rodzice.

Poza świadectwem życia pozostawił po sobie słowa, które podnoszą na duchu, motywują i mocno zapadają

w pamięć. Z wielu jego myśli wybraliśmy siedem, które konsekwentnie prowadzą do tego, co w górze, po kolejnych stopniach wiary.

1. Zawsze być blisko Jezusa, to jest mój plan na życie.
2. Nasz cel musi być nieskończony. Nieskończoność to nasza Ojczyzna. Niebo czekało na nas od zawsze.
3. Smutek to patrzeć na siebie. Szczęście to patrzeć w stronę Boga.

4. Wszyscy ludzie rodzą się jako oryginały. A wielu umiera jako kserokopie.
5. Jezus postępuje bardzo oryginalnie, ponieważ chowa się w małym kawałeczku chleba. Tylko Bóg może zrobić coś tak niewiarygodnego.
6. Eucharystia jest moją autostradą do nieba.
7. Cieszę się, że umieram, ponieważ przeżyłem swoje życie nie tracąc ani minuty na rzeczy, które nie podobają się Bogu.

## MEDJUGORIE – KONFESJONAŁ ŚWIATA

**MEDJUGORJE, CZYLI PO POLSKU MIĘDZYGÓRZE – NIEGDYŚ MAŁA, ZAMIESZKAŁA PRZEZ CHORWATÓW HERCEGOWIŃSKA WIOSKA JEST DZIŚ JEDNYM Z NAJLICZNIEJ ODWIEDZANYCH MIEJSC PIELGRZYMKOWYCH ŚWIATA I WIELKIM ŚWIATOWYM CENTRUM MODLITWY. NIEMAL CODZIENNIE DOKONUJE SIĘ TU WIELE SPEKTAKULARNYCH NAWRÓCEŃ, A PRZYBYWAJĄCY TU LUDZIE DOZNAJĄ NIE TYLKO DUCHOWYCH, LECZ TAKŻE CIELESNYCH UZDROWIEŃ.**

Medjugorje nie byłoby znane na świecie, gdyby nie maryjne objawienia, jakich w 1981 r. na okolicznych wzgórzach doznać miało kilkoro chorwackich nastolatków. Ukazująca się im Pani nawoływała głównie do pokoju. „Pokój, pokój, pokój i tylko pokój (...) Pokój musi zapanować pomiędzy człowiekiem a Bogiem, a także pomiędzy ludźmi” – miała wzywać. Niektórzy „widzący” twierdzą, że Maryja – nazywana tam „Gospą” i „Królową Pokoju” – do dziś objawia się i przekazuje im swoje orędzia dla świata – przesłania, w których wciąż niezmiennie nawołuje do pokoju, wiary, nawrócenia i życia według Ewangelii, modlitwy i postu, ubolewając z powodu dokonujących się na świecie nieprawości: aborcji, rozwodów, skandalicznych czynów.

Czy objawienia te i przesłania są prawdziwe i czy faktycznie nadal trwają? Kościół nie zajął jeszcze w tej kwestii oficjalnego stanowiska, zezwala jednak na pielgrzymowanie w to miejsce, a próbując trwający tam kult maryjny i doceniając prowadzone tam sakramentalne duszpasterstwo, zwłaszcza spowiedź i Eucharystię, kierujące pielgrzymów ku modlitwie, nawróceniu i wielowiekowej wierze Kościoła, a odwodzące od poszukiwania powierzchownej nadzwyczajności i teologicznych „nowinek”.

### KONFESJONAŁ ŚWIATA

Kilkukrotnie prywatnie o Medjugorje, ale nigdy o samych rzekomych objawieniach – wypowiedział się św. Jan Paweł II. Miał on nazwać to miejsce „duchowym centrum świata”, a w rozmowie z jedną z tzw. „widzących” miał wyznać: „Gdybym nie był papieżem, byłbym już w Medjugorje, by spowiadać”.



Znamienne słowa, bowiem Medjugorje słynie dziś przede wszystkim ze swoich konfesjonałów (wioskę nie bez powodu nazywa się konfesjonałem świata), w których można się pojednać z Bogiem we wszystkich bez mała językach świata i katolickich obrządkach (księża spowiadają zresztą wszędzie, gdzie się tylko da: na siedząco na ławkach przed kościołem, a nawet na stojąco pod jego ścianą), z celebrowanych we wszystkich językach Mszy Świętych, a także z wielkiego dorocznego festiwalu

Mladifest, w którym bierze udział wierząca młodzież z całego świata.

To właśnie w Medjugorje, gdzie w szczególny sposób odczuwa się jakąś tajemniczą obecność Maryi, do dziś dokonują się wielkie cuda Bożego miłosierdzia – cuda nawróceń, przemiany życia, małżeńskich pojednań. To tam nawrócił się znany niemiecki przemysłowiec producent sprzętu budowlanego i AGD, dziedzic wielkiej fortuny Hubert Liebherr, a także amerykański protestant Wayne Weible – autor jednej z najsłynniejszych książek na temat Medjugorje. Z doświadczenia Medjugorje wyrosło wiele grup modlitewnych gromadzących ludzi, którzy – jak powiedział kard. Christoph Schönborn „przy boku Maryi starają się żyć pogłębionym życiem chrześcijańskim, przenikniętym Eucharystią”.

### SZERZYĆ POKÓJ, ŻYJĄC WIARĄ

Do czego poprzez Medjugorje zachęca Maryja? Po pierwsze, do szerzenia pokoju wszędzie: w świecie, w rodzinie, w swoim własnym sercu; do modlitwy o taki wszechobecny pokój. Po drugie, do nawrócenia i wiary, otwarcia się na Słowo Boże i radykalnej przemiany serca.

Aby szerzyć pokój i żyć wiarą, potrzeba jednak konkretnych działań: regularnej (najlepiej comiesięcznej, a może i częstszej) spowiedzi, postu (najlepiej o chlebie i wodzie w środy i piątki), modlitwy z miłością, całym swym istnieniem” (najlepiej przez trzy godziny dziennie, włączając w to wszystkie zalecane praktyki związane z wiarą, jak codzienne uczestnictwo we Mszy Świętej, pełnienie dzieł miłosierdzia, modlitwę rodzinną, codzienne odmawianie różańca, regularne adorowanie Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie itp), położenia w swojej rodzinie Pisma Świętego na widocznym, wyeksponowanym miejscu i czytania go; zawieszenia w domu krzyża i noszenia przy sobie krzyża lub czegoś poświęconego jako świadectwa, że Bóg jest dla nas na pierwszym miejscu, że jesteśmy chrześcijanami i się tego nie wstydzimy, a także dla obrony przed szatanem. **„Matka Boża uczy, abyśmy Mszę Świętą umieścili na pierwszym miejscu, że jest to najważniejsza i najbardziej uświęcona chwila, kiedy to przychodzi do nas żywy Jezus, którego przyjmujemy do naszych serc. Prosi, byśmy z wielką powagą przygotowywali się do Mszy Świętej, by móc godnie i z miłością przyjąć Jezusa”** – twierdzi jedna z tzw. widzących (Vicka).

#### TU TRZEBA BYĆ

Są w Medjugorje miejsca, które pielgrzymując tam – trzeba koniecznie nawiedzić. Należą do nich przede

wszystkim Wzgórze Objawienia (Brdo Ukazanja), wzgórze Krizevac, na którym odprawia się drogę krzyżową, kościół pw. św. Jakuba. Koniecznie trzeba skorzystać z sakramentu spowiedzi świętej i wziąć udział w największym wydarzeniu każdego medjugorskiego dnia: „wieczornym programie modlitewnym” wypełnionym odmawianiem tajemnic różańcowych, celebracją Mszy Świętej oraz adoracją (Najświętszego Sakramentu lub – w piątki – Krzyża Świętego). W czasie wieczornego programu modlitewnego” jest też czas na specjalną modlitwę o uzdrowienie, poświęcenie dewocjonaliów, a także odmówienie tzw. koronki medjugorskiej, zwanej też koronką pokoju, a bazującej na odmawianej od wieków franciszkańskiej koronce ku czci siedmiu radości (lub boleści) Matki Bożej. Niezwykłe duchowe przeżycia gwarantuje również wspólna międzynarodowa droga krzyżowa na górze Križevac czy międzynarodowy różaniec odmawiany na Wzgórzu Objawienia.

I doprawdy niewielu wraca z Medjugorje takimi, jakimi tam przyjechało. Doświadczenie bliskości Maryi, Boga i bliźniego, bycia częścią Mistycznego Ciała Chrystusa i wielkiej katolickiej rodziny, klimat żarliwej modlitwy, głębokiej i odważnej wiary pozostaje z nami już na zawsze, o czym piszący te słowa sam się przekonał...

**Henryk Bejda**

## NOWY ROK SZKOLNY – NIE PRZEGAPCIE STARTU

*W Jego ręku i my, i nasze słowa, roztropność wszelka i umiejętność działania. (Mdr 7,16)*

### Ruszamy w nową drogę...

Żywo jeszcze w naszych uszach brzmi szum morza. W naszej pamięci mienia się cudowne obrazy jezior i gór. Jeszcze tak niedawno tam byliśmy! Skończyły się jednak wakacje: czas beztrudnego odpoczynku i zbierania sił do nowych obowiązków i zadań. Na pewno wszyscy jesteśmy o te dwa miesiące mądrzejsi i... starsi. Nie ma co jednak nad tym ubolewać, tak wiele nas czeka: ruszamy dzisiaj w nową drogę. Poprowadzą was, drodzy uczniowie, przewodnicy – nauczyciele i wychowawcy, jednym dobrze znani, innych czeka okres wzajemnego poznania i, miejmy nadzieję, owocnej relacji. Niedługo usłyszymy pierwszy dzwonek. Jest on sygnałem do rozpoczęcia tej wędrówki. Przez 10 miesięcy będzie wyznaczał rytm pracy. Będzie czasem radości, czasem niepokoju, a także wskazywał, że czas nieustannie płynie.

### Podjąć współpracę z Bogiem

Na początku nowego roku szkolnego przychodzimy do kościoła. Przychodzimy do Pana Boga i prosimy o Jego błogosławieństwo. Chcemy prosić Go o te wszystkie

dary i łaski, które pomogą nam dobrze, z pożytkiem dla naszego dalszego życia, przeżyć nowy rok szkolny. Pan Bóg jest hojny. Jeżeli tylko otworzymy serca i umysły, jeżeli pozwolimy się Mu prowadzić i będziemy współpracować z Nim samym, nasz rok szkolny niewątpliwie przyniesie piękne owoce.

### Plan lekcji

Otrzymamy plan lekcji: spójrzcie na niego, drodzy uczniowie nie jak na przykrą konieczność, ale na rozkład zajęć, dzięki któremu będziecie mogli systematycznie zdobywać wiedzę i rozwijać swoje zdolności, talenty i umiejętności. Każdy ma takie przedmioty, które są dla niego trudniejsze, z którymi trochę mniej sobie radzi: postarajcie się potraktować je pozytywnie, jako wyzwanie, które pomoże ćwiczyć wam swoją wolę i pokonywać trudności – jako szkołę dla waszego charakteru. Bardzo wam się to przyda w dorosłym, osobistym i zawodowym życiu.

### Podręczniki

Nie będziecie dobrymi uczniami bez odpowiedniego przygotowania i odpowiednich narzędzi. Codziennie



czeka was pakowanie plecaka. Ważne jest, by znalazły się w nim rzeczy najbardziej potrzebne, byście zawsze troszczyli się o wasz warsztat pracy i odrzucali wszystko, co w nauce może przeszkadzać.

W plecaku swoje miejsce zajmą podręczniki: również nie patrzcie na nie jak na uciążliwy obowiązek, jak na nudne książki, których fragmenty trzeba przeczytać w ramach pracy domowej. Podejdźcie do nich z autentycznym zainteresowaniem: jak do książek, które mają wam coś ciekawego do przekazania. One mówią o świecie, jego historii, prawach nim rządzących. To nie jest abstrakcja! Czy nie warto coś wiedzieć na te tematy, aby świat lepiej pojąć i zaangażować się w jego współtworzenie? By wyrobić sobie zdanie na jakiś temat, trzeba najpierw mieć odpowiednią wiedzę. Ten, kto wie, nie da sobie w kaszę dmuchać". Sięgajcie do podręczników również sami, nie tylko na polecenie nauczyciela.

### Zeszyty i inne przybory szkolne

Puste zeszyty są symbolem początku waszej drogi. Rozpoczynacie rok szkolny z czystą kartą. To od was zależy, jak będziecie rozwijać swoje zdolności.

Dbajcie o to, aby mieć zawsze ze sobą długopis, ołówek, a także przybory matematyczne. Wydaje się, że to taka drobna sprawa, ale troska o nią jest wyrazem dbałości o zachowanie porządku, harmonii i poważnego podejścia do nauki. Przybory szkolne są narzędziami waszej pracy. Tak jak nie można wykonywać żadnej pracy, nie mając narzędzi, tak samo nie można być dobrym uczniem, nie troszcząc się o swój warsztat.

### Szacunek wobec nauczycieli

Na drodze zdobywania wiedzy i rozwoju będziecie mieli, jak już wspomniałem, ważnych przewodników i pomocników: nauczycieli, wychowawców, pedagogów, katechetów i innych

pracowników szkoły. Okazujcie im zawsze należny szacunek. Wykazujcie się wysoką kulturą osobistą – w końcu jesteście chrześcijanami. Codzienne „Dzień dobry», «Do widzenia», „Dobrego dnia». „Szczęść Boże” niech będą wyrazem właśnie waszej kultury i szacunku. Bądźcie posłuszni i w miarę możliwości wspierajcie nauczycieli we wspólnych działaniach. Szkoła bowiem to wielka przestrzeń kształtowania charakterów, uczenia się podejmowania mądrych decyzji i zdobywania wiedzy. Polski poeta Mikołaj Rej już w XVI wieku – i jest to wciąż niezwykle aktualne – napisał: „Takie będą rzeczy pospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.”

### Nie przegrać tego czasu

Czas roku szkolnego to czas, do którego należy podejść z dużą odpowiedzialnością. Można go dobrze przeżyć, można również ten czas przegrać. Wszystko zależy od nas. Przychodzimy do świątyni z prośbą, by Pan Bóg pobłogosławił nasze wysiłki i udzielił nam łaski Ducha Świętego. Znamy z katechezy Jego dary: dar mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności, bojaźni Bożej. Nasza obecność w świątyni jest wyrazem tego, że chcemy te Boże dary otrzymać.

Ci, którzy śledzą zmagania sportowe lub sami biorą w nich udział, wiedzą, jak ważny jest moment startu. Przygotowujący się do startu zawodnicy sprężają się i wyteżają uwagę, aby nie przegapić tego tak ważnego dla dalszego powodzenia momentu. Czuwają, by się nie spóźnić, bo wówczas już na początku wszystko byłoby stracone. Podobnie rzecz ma się ze zdobywaniem wiedzy. Potrzebny jest dobry start, bo to początek sukcesu. Nie opóźniajcie tego startu, wystartujcie już dzisiaj. Niech pierwszy dzwonek i pierwsza lekcja będą momentem startu w niezwykłych, szkolnych zawodach.

### Szczęść Boże w Nowym Roku szkolnym.

## KU CZCI PATRONKI POLSKICH NAUCZYCIELI

„W tym kościele 9 maja 1906 r. otrzymała sakrament Chrztu św. bł. Natalia Tułasiewicz 1906–1945 nauczycielka, polonistka, poetka, emisariuszka rządu RP na uchodźstwie, świecki apostoł. Zamordowana w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym w Ravensbrück 31 marca 1945 r. W 2022 r. Decyzją Stolicy Apostolskiej została ogłoszona patronką polskich nauczycieli. Podkarpacki Kurator Oświaty i nauczyciele Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie Rzeszów, 9 maja 2022”

Takie słowa widnieją na tablicy odsłoniętej i poświęconej jeszcze przed wakacjami w rzeszowskiej farze. Tablica ta została umieszczona nieopodal jej wizerunku.

**Natalia Tułasiewicz była niezwykłą kobietą: utalentowanym, głęboko wierzącym pedagogiem, świadkiem Chrystusa”, animatorką apostołatu świeckich, a przy tym wielką patriotką. Została wyniesiona na ołtarze w 1999 r. przez Jana Pawła II w gronie 108 polskich męczenników drugiej wojny światowej.**

Warto, by polscy nauczyciele szerzej zapoznali się z życiem i działalnością swojej patronki i uciekali się do niej o pomoc w rozwiązywaniu swoich szkolnych kłopotów.



# BARTOLO LONGO

## OD KAPŁANA SZATANA

### DO APOSTOŁA RÓŻAŃCA cd



#### Droga ku zatraceniu

Pytania, jakie stawiał Bartolo na licznych seansach, często nie doczekały się jednoznacznego rozstrzygnięcia. Jako wychowanek szkoły pijarskiej w Francavilla Fontana, gdzie teologii uczono na dość wysokim poziomie, początkowo skłaniał się ku tezom zgodnym ze swoim wychowaniem. To też nie kłóciło się z religijnością jego rodzinnego domu, której charakter najlepiej oddawały wspólnie spędzane święta Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania. Rodzinnej tradycji nie dało się ot, tak odrzucić.

Z drugiej strony ciekawość tajemnic świata duchowego, które mógł samodzielnie obserwować poprzez spirytyzm, wydawała się bardziej pociągająca od długich mszy i nabożeństw, których ani do końca nie rozumiał, ani nie miał cierpliwości zgłębić. Wobec nadzwyczajności spirytystycznych zjawisk, które miał na wyciągnięcie ręki, wszczepiona za młodu religijność wydawała mu się niezrozumiała i nieatrakcyjna.

Skoro mowa o atmosferze domu rodzinnego, nie sposób nie wspomnieć, że Bartolo wychowywał się w licznej i nieprzeciętnej rodzinie, w której przykładem świecił dziadek, Angelo Longo. Dziadka szanowano, ale nie był to jeden z tych serdecznych dziadziuniów, do których tuła się wnuki. Był on burmistrzem rodzinnego Latiano, który urzędniczą surowość oraz władczość okazywał także swoim domownikom.

Miał siedem córek i tylko jednego syna, Bartolomea. Dopilnował, aby ten ukończył studia i przyjął posadę lekarza w miasteczku. Wkrótce go ożenił, jednak małżeńska sielanka nie trwała długo. Lecessa Longo zmarła wcześniej i bezpotomnie... Niedługo potem Bartolomeo ożenił się ponownie z piętnastoletnią Antonią Luparelli, córką sędziego z Mesagne. Została ona matką Rosy (urodzonej w 1939 roku), Bartola (11 lutego 1841 roku), Alcesty (1844) oraz Angela (1849), który zmarł w wieku niemowlęcym.

Bartolo był oczkiem w głowie rodziców z powodu swojego słabego zdrowia i skłonności do ryzykanctwa. W trosce o dyscyplinę i edukację posłali sześciolatecznego Bartoluccia – jak go pieszczotliwie nazywano – do zakonnej szkoły położonej w Francavilla Fontana. Tam pobierał nauki przez jedenaście lat, aż w 1957 roku odebrał dyplom magistra. Odtąd mógł sprawować urząd nauczyciela w szkole podstawowej oraz kontynuować naukę na uniwersytecie.

Bartolo ze swoim żywiołowym charakterem skłaniał się raczej ku trzeciej możliwości. Nie mógł wyobrazić sobie żmudnej pracy z dziećmi i spędzania długich godzin za nauczycielskim biurkiem. Dopiero co uwolnił się ze szkolnych murów, a już miałby wracać do tego „więzienia”? Dlatego też szybko przerwał naukę na prywatnym uniwersytecie w Brindisi, gdzie zgodnie z zamierzeniami rodziny miał budować karierę akademicką. Zamarzyły mu się za to studia w wielkim mieście, w Neapolu, i wyrwanie się z rodzinnego miasteczka. Pragnienie to było też po trosze motywowane stratą ojca. Odkąd matka wyszła ponownie za mąż za prawnika z Mesagne, Bartolo czuł większe rozluźnienie więzi rodzinnych.

Ojczym, przeczuwając, że pobyt w Neapolu może zepsuć młodego człowieka, poprosił o radę znajomego pułkownika, który przebywał w tym mieście. Odpowiedź była szybka i stanowcza: „Jeśli kochasz syna, trzymaj go w swojej wiosce! Neapol to Neapol, tu diabeł tańczy swój piekielny taniec, a nasze czasy zwiastują katastrofę!”. Ostrzeżeni rodzice przekonali Bartola, by podjął naukę nie w Neapolu, ale na prywatnym uniwersytecie prawniczym w Lecce.

Po niespełna czterech latach los spletał im figła. Ponieważ zlikwidowano prywatne nauczanie, Bartolo, aby dokończyć studia, musiał się przenieść na uniwersytet państwowy. W ten sposób w styczniu 1863 roku trafił do Neapolu. Groźba pułkownika miała się spełnić. Bartola porwał diabelski taniec tego miejsca i czasu. Najpierw w wir neapolitańskiego życia wciągnęły go salonowe spotkania, tańce i swawole, którym oddawała się ówczesna elita. Neapol to też teatry, koncerty, wieczorki poetyckie i romanse, od których nie stronili neapolitańscy studenci.

Tylko na te ostatnie Bartolo pozostawał nieczuły, bo wbrew oświeceniowym i pozytywistycznym trendom zachował usposobienie romantyka. Pragnął czystej miłości do kobiety anioła, niczym z poematu „La Vita Nuova” Dantego. Szukał więc swojej Beatrycze, jedynej miłości, a nie próżnych miłostek w domach wątpliwych uciech. I kiedy jego koledzy w Wigilię 1863 roku zamiast do kościoła wybierali się do burdelu, Bartolo stanowczo odmówił. Swoją decyzją wywołał niemałe zdziwienie. Lecz choć sam udał się na pasterkę, traktował to nabożeństwo już nie jako przeżycie duchowe, tylko zjawisko folklorystyczne, jakiś przejaw tradycji, którą trzeba wypełnić.

O dziwo, liczne rozrywki i salonowe życie jakoś szły w parze z codzienną nauką. Można powiedzieć,

że niedaleko było od salonu do uniwersytetu. To pod wpływem profesorów, wśród których nie brakowało jawnogrzeszników, apostatów i heretyków, Bartolo zaczął zdradzać objawy podobnej im choroby duszy. Ta zaraza przejawiała się w nienawiści skierowanej przeciw wierze objawionej przez Jezusa Chrystusa, przeciw Jego kapłanom, a nawet społecznym dziełom, nad którymi pieczę sprawował Kościół.

Zasiane w duszy ziarno zwątpienia wykiełkowało i zaczęło się krzewić równie szybko jak wolnomyślicielskie idee w ówczesnych Włoszech. Bartolo podziwiał płomienne przemówienia profesorów, w których Kościół jawił się jako wylęgarnia wszelkiego zła i miejsce robienia brudnych interesów. Wyśmiewano sakramenty, papieża i kapłanów, szczególnie zaś dominikanów. Ta nienawiść do synów św. Dominika wynikała z nieomal kultu Giordana Bruna, który porzucił zakon kaznodziejski i otwarcie

bluźnił przeciw wszelkim świętościom. Jako męczennik papizmu trafił na wolnomyślicielskie sztandary.

Zły przykład dawali także, niestety, niektórzy duchowni. Bartolo znał pewnego księdza z sąsiedztwa, który dla wielu był powodem zgorznienia. Choć nie porzucił całkowicie Kościoła i nawet odprawiał Mszę św. w celach zarobkowych, to jednak publicznie żądał zniesienia celibatu oraz demokratyzacji Kościoła. Atakował Kościół, twierdząc, że jest on w niczym niepotrzebny do zbawienia, a tym bardziej do ocen moralnych oraz duchowych.

Żyjąc w świecie pomieszanych pojęć, Bartolo sam włączył się w antykościelny ruch i stał się jednym z agitatorów antyklerykalizmu. Z czasem dał się przekonać o irracjonalności wiary i zwątpił w istnienie Boga. A Jezus? – postrzegał Go tak jak sławny Renan: nie jako Boga, ale jako człowieka, dość niezwykłego i przez to zapamiętanego przez historię. Ale tylko człowieka.

cdn

## Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W piątek, 1 września rozpoczynamy nowy rok szkolny i katechetyczny.
2. W niedzielę, 3 września – dziękujemy Panu Bogu za szczęśliwie zebrane plony w tegorocznych żniwach. Msze św. dziękczynne w Rudniku o 9.30, zaś w kościele parafialnym o godz. 11.00.
3. W niedzielę, 10 września – Odpust ku czci Najświętszego Imienia Maryi w Rudniku. **Suma odpustowa o godz. 11.00 – oraz nieszpory o godz. 16.00 – w Rudniku.** Msze św. 7.30, 9.30 w kościele parafialnym oraz o godz. 17.00 – w kaplicy Opatrzności Bożej.
4. W niedzielę, 17 września obchodzimy Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Ofiarą / do puszek / wspieramy Diecezjalne Radio *Anioł Beskidów*.
5. W niedzielę, **24 września – Odpust ku czci Św. Michała Archanioła** – Patrona naszej Parafii. Suma odpustowa o 11.30. Zapraszamy poczty sztandarowe, panów do baldachimu, dzieci komunijne w strojach, panie w strojach regionalnych oraz wszystkich wiernych do licznego udziału w uroczystości odpustowej. Nieszpory odpustowe o godz. 16.30 w kościele parafialnym.

## INTENCJE MSZALNE

### 01.09.2023 I Piątek

**16.00** Rudnik: 1. Za + ojca Adolfa Kałużę.

**17.00** 1. Za + Tadeusza Gremlik – w rocznicę śmierci, ++ rodziców Zofię i Mateusza.

2. Za + Genowefę Czempiel – od Bartka i Marzeny z dziećmi.

### 02.09.2023 I Sobota

**8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

**12.00** Ślub rzym.: Mariusz Foszczyński – Wiktoria Sokalska

**17.00** Za + Józefa Słowik w 1 rocznicę śmierci, rodziców Marię i Józefa, synową Barbarę, ++ pokrewieństwo.

### 03.09.2023 XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

**7.30** Za ++ Marię, Bolesława Grzybek, ++ z rodzin Machej i Parchański.

**9.30** Rudnik: Dziękczynna – za szczęśliwie zebrane plony w tegorocznych żniwach, z prośbą o Boże błogosławieństwo w dalszych pracach na roli.

**11.00** Dziękczynna – za szczęśliwie zebrane plony w tegorocznych żniwach, z prośbą o Boże błogosławieństwo w dalszych pracach na roli.

**16.30** Nieszpory

**17.00** 1. Kaplica Opatrzności Bożej: 1. Za + siostrę Helenę Bizoń w 1 rocznicę śmierci, + męża Stefana.

2. Dziękczynna – z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej dla Jakuba – z okazji 25 urodzin.

### 04.09.2023 Poniedziałek

**17.00** 1. Za ++ Zofię, Franciszka Machej, córkę Krystynę, zięciów Władysława i Tadeusza, ++ z rodzin Kołatek, Gocman, Pierchała, Dadok i Brych.

2. Za + Genowefę Czempiel – od rodzin Piekar i Brychcy /odprawia Ks. Grzegorz poza parafią/

**05.09.2023 Wtorek**

- 17.00** 1. Za ++ Emilię Piekar w 16 rocznicę śmierci, ++ męża Józefa, syna Stanisława.  
2. Za ++ Bronisławę, Alojzego Siekierka, syna Wiesława.

**06.09.2023 Środa**

- 16.00** Rudnik : Za ++ Elżbietę, Karola Matuszek, Zofię, Józefa Lebioda, ++ z obu rodzin oraz o błogosławieństwo Boże dla całej rodziny.  
**17.00** Za ++ syna Leszka Swobodę – w 4 rocznicę śmierci, ojca Józefa Swobodę, + Jana Handzel; domostwo do Opatrzności Bożej.

**07.09.2023 Czwartek Wspomnienie****Św. Melchiora Grodzieckiego, prezbitera i męczennika**

- 17.00** 1. Za + męża Antoniego Kuchejdę, synów Zbigniewa i Leszka, rodziców i teściów, ++ siostry i braci; domostwo do Opatrzności Bożej.  
2. Za ++ Agnieszkę, Franciszka Foltyn, 2 córki, zięciów, wnuków Krzysztofa i Tadeusza, + prawnuczkę, ++ z rodzin Franek i Foltyn.

**08.09.2023 Piątek ŚWIĘTO NARODZENIA****NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY**

- 16.00** Rudnik: Za ++ Martę Zorychta w rocznicę śmierci, męża Ludwika, ++ teściów, rodziców Marię, Ludwika Szczypka, ++ z rodziny Szczypka; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**17.00** Msza św. szkolna: Za ++ rodziców Marię, Bronisławę Mokrzycki, dziadków Annę, Alojzego Stoły, Joannę, Alojzego Gocman, syna Teofila, żonę Annę, ++ z rodzin Stoły, Piekar, Małyjurek, dusze w czyśćcu cierpiące.

**09.09.2023 Sobota**

- 8.00** Za ++ Annę, Jana Wija, ++ z rodzin Nedwed i Wija, + Jadwigę, dusze w czyśćcu cierpiące oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.  
**17.00** 1. Za + Władysława Szuster w 1 rocznicę śmierci, rodziców Helenę i Wilhelma, + teścia Władysława.  
2. Za + Marka Handzla – od Stanisława, Marii, Beatki i Magdy.

**10.09.2023 XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA****- Odpust ku czci Najświętszego Imienia Maryi w Rudniku**

- 7.30** Za ++ Adolfa Kałużę, Antoninę, Stanisława Sztuchlik; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**9.30** Za ++ Elżbietę, Karola Franiok, Marię, Andrzeja Sosna, ++ z rodziny Domasłowski; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**11.00** Rudnik: 1. Za Parafian  
2. W intencji Ofiarodawców i Budowniczych  
**16.00** Nieszpory – Rudnik  
**17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: 1. Za + żonę Marię Szajter w 12 rocznicę śmierci, jej rodziców i teściów.  
2. Za + Agatę Walica, + męża Stanisława – od rodziny Szymon.

**11.09.2023 Poniedziałek**

- 17.00** 1. Za ++ córki Urszulę i Ewę, szwagra Mariana, Justynę, Karola Węglarzy, dziadków z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące.  
2. Za + Dawid Parchański od rdziny Gorol-Krótki / odprawia Ks. Grzegorz poza parafią/

**12.09.2023 Wtorek Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi**

- 17.00** 1. Za ++ rodziców Annę, Wawrzyńca Świerkosz, Alojzję, Józefa Czakon, ++ siostry, braci, bratową, szwagrow i siostrzeńców; a żyjących polecamy Opatrzności Bożej.  
2. Za ++ rodziców Jana, Stefanę Herma, Erwina, Małgorzatę Mikszan, ++ rodziców, rodzeństwo z obu stron.

**13.09.2023 Środa Wspomnienie Św. Jana****Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła**

- 16.00** Rudnik: Za ++ rodziców Annę, Pawła Gabzdyl, + żonę Wandę, brata Juliusza, ++ z rodzin Gazurek, Gabzdyl, Panek, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**17.00** Za + Wiesława Rejak – w 1 rocznicę śmierci – od Lidii.  
**17.30** Nabożeństwo Fatimskie

**14.09.2023 Czwartek ŚWIĘTO****PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO**

- 17.00** 1. Za ++ Alojzego, Marię Ociepka, ++ z rodzin Ociepka, Węglarzy, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej.  
2. Za ++ Emilię, Leona, Stanisławę Gabzdyl, siostrę Helenę, ++ Helenę, Karola Machej, syna Leona, dziadków Teresę, Józefa Handzel, Joannę, Franciszka Machej, Mariannę, Józefa Szajter, synów Edwarda i Bolesława, zięcia Jana, ++ Księży Franciszka Kubaloka, Tadeusza Czerneckiego; domostwo do Opatrzności Bożej.

**15.09.2023 Piątek Wspomnienie****Najświętszej Maryi Panny Bolesnej**

- 16.00** Rudnik: Za ++ męża Zdzisława Werłos w 13 rocznicę śmierci, ++ rodziców i teściów; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**17.00** Msza św. szkolna: Za ++ Zofię, Jana Gremlik, zięcia Edwarda, wnuczkę Jolańtę.

**16.09.2023 Sobota Wspomnienie Świętych****męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa**

- 8.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.  
**16.15** Nabożeństwo Papieskie  
**17.00** Za ++ rodziców Emilię, Józefa Pupek, synów Władysława i Józefa, synowe Irenę i Ludmiłę, zięciów, wnuków, dziadków, ++ z bliższej i dalszej rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące

**17.09.2023 XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA**

- 7.30** Za ++ Pawła, Annę, Michała Legierski, Zuzannę, Pawła Polok, Annę, Franciszka Kobielski, ++ z rodzin Polok, Legierski, Kwiczała..  
**9.30** Rudnik: Z okazji 70 urodzin Antoniny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej w dalszym życiu.  
**11.00** 1. Chrztu – Roczki  
2. Za ++ Annę, Ferdynanda Węglarzy, Mariana Żmudę, ++ z rodzin Gawłowski i Węglarzy.

**16.30 Nieszpory**

- 17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ rodziców Józefa, Elżbietę Kajstura, syna Tadeusza, rodziców z obu stron, Franciszkę, Pankracego Kamińskich, syna Jana, zięcia Stanisława Mołek, Marię, Ludwika Hanus, Annę Stoły, ++ z rodzin Stokłosa, Kajstura, Ryszka, + Magdaleny Chrapek, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii oraz o błogosławieństwo Boże dla całej rodziny.

**18.09.2023 Poniedziałek ŚWIĘTO****ŚW. STANISŁAWA KOSTKI, ZAKONNIKA,  
PATRONA POLSKI**

**17.00** Z okazji 18 urodzin Leona z prośbą o Boże błogosławieństwo w dorosłym życiu.

**19.09.2023 Wtorek**

**17.00** 1. Za ++ Helenę, Franciszka Morawiec, + Edwarda Branny, ++ dziadków z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Edwarda Foltyn, żonę Daniełę, rodziców, rodzeństwo, ++ Stanisława Kuczaj, Marię Tengler, Bronisławę Smoleń, Alicję, Jana Handzel, Agatę Wiśniowską, ++ z rodzin Foltyn, Wiśniowski, Kuczaj i Rakoczy.

**20.09.2023 Środa Wspomnienie Świętych  
męczenników Andrzeja Kim Taegon,  
prezbitera, Pawła Chong Hasang  
i Towarzyszy**

**16.00** Rudnik: Za + Franciszka Machej – od rodziny Czendlik.

**17.00** Za ++ rodziców Antoninę, Adolfa Czempiel, 2 siostry, 2 braci, szwagrów, ++ z rodzin Czempiel, Machej, Rychły, Kuchejda i Łojko, dusze w czyśćcu cierpiące.

**21.09.2023 Czwartek ŚWIĘTO  
ŚW. MATEUSZA, APOSTOŁA  
I EWANGELISTY**

**17.00** 1. W intencji Ks. Proboszcza Andrzeja - z okazji urodzin

2. Za ++ rodziców Emilię, Franciszka Matuszek, męża Antoniego Tymon, jego rodziców i rodzeństwo

**22.09.2023 Piątek Wspomnienie Św. Pio  
z Pietrelciny, prezbitera**

**16.00** Rudnik: Za ++ Lidię Majkut, dziadków Otylię, Gustawa Wawrzyczek, Genowefę, Mieczysława Majkut; domostwo do Opatrzności Bożej..

**17.00** O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Teresy z okazji urodzin.

**19.00** Nowenna Pompejańska

**23.09.2023 Sobota Wspomnienie Św. Pio  
z Pietrelciny, prezbitera**

**8.00** Za + Jadwigę Chrobak

**13.00** Ślub rzym.: Kinga Kajzar – Paweł Grzybek

**17.00** 1. Za + Rudolfa Bijok w 3 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Foltyn, Bijok, Pucek, Wojacki, Kamiński i Lubczyk.

2. Za + Bronisławę Jojko – od Beaty, Natalii i Leona.

**24.09.2023 XXV NIEDZIELA ZWYKŁA****Odpust ku czci Św. Michała Archanioła**

**7.30** Za ++ Wandę i Tadeusza Bortlik, Franciszka Kłósko; domostwo do Opatrzności Bożej.

**9.30** Rudnik: Za ++ rodziców Gustawa, Otylię Wawrzyczek, siostrę Lidię, ++ dziadków z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące.

**11.30** 1. Za Parafian

2. W intencji Ofiarodawców i Budowniczych naszej Świątyni

3. W intencji Kapłanów, pracujących w tutejszej Parafii oraz za ++ Kapłanów.

4. Za + Annę Stoły – od Rady Parafialnej.

5. Za + Leszka Kubala – od matki

**16.30** Nieszpory odpustowe

**17.00** 1. Za ++ Marcina, Eugeniusza, Małgorzatę, Rudolfa Machej, Elżbietę, Henryka Rudol, Halinę, Emila Kuchejda, ++ z rodzin Rudol, Budzik, Żyła i Kołatek.

**25.09.2023 Poniedziałek**

**17.00** 1. Za ++ Rozalię, Emanuela i Edwarda Kopel, dziadków Annę, Karola Żyła, ++ z rodzin Kajsztura i Kopel; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Annę Stoły – od wdzięcznych klientów / odprawia Ks. Grzegorz poza parafią/

**26.09.2023 Wtorek**

**17.00** 1. Za ++ Zofię, Henryka Kuś, ++ z rodzin Kuś i Żyła, dusze w czyśćcu cierpiące.

2. Za ++ Rozalię, Józefa Tomica, Czesława Olkuskiego, + Zofię Gremlik.

**27.09.2023 Środa Wspomnienie Św.****Wincentego a Paulo, prezbitera**

**16.00** Rudnik: O błogosławieństwo Boże dla Członków VII Róży Żywego Różańca oraz życie wieczne dla Zmarłych.

**17.00** 1. W intencji Ks. wikarego Grzegorza – z okazji urodzin

2. Za ++ Genowefę, Piotra Trylskich, ++ z rodzin Trylski, Bromblik; domostwo do Opatrzności Bożej.

**28.09.2023 Czwartek Wspomnienie  
Św. Wacława, męczennika**

**17.00** 1. Za ++ Alojzego, Martę Walica, syna Alojzego, ++ z rodzin Ciesielski, Tengler, Śleziak.

2. Za ++ Antoninę, Alojzję, Józefa Stoszek, ++ z rodzin Wawrzyczek, Sztuchlik, Tomica, Filipek.

**29.09.2023 Piątek ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH****ARCHANIOŁÓW MICHAŁA, GABRIELA  
I RAFAŁA**

**16.00** Rudnik: Za ++ Zygmunta Zahraj, rodziców Annę i Bolesława, ++ Księży pracujących w naszej Parafii.

**17.00** Do Opatrzności Bożej za wstawiennictwem Św. Michała Archanioła, Chórów Anielskich i całego Dworu Niebieskiego o zdrowie, Boże błogosławieństwo dla rodziny, a dla ++ rodziców i syna Jarosława o Radość Nieba.

**30.09.2022 Sobota Wspomnienie****św. Hieronima, prezbitera i doktora  
Kościoła**

**8.00** Za + Michalinę Parchańską w 4 rocznicę śmierci.

**17.00** 1. Za ++ Annę, Kazimierza, Waleriana Pilch dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Bronisławę Jojko, męża Karola – od rodziny Sztymon

**LITURGICZNE OBCHODY MIESIĄCA:**

- 07.09. – Wspomnienie Św. Melchiora Grodzieckiego, prezbitera i męczennika  
 08.09. – ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY  
 13.09. – Wspomnienie Św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła  
 14.09. – ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO  
 15.09. – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej  
 16.09. – Wspomnienie Świętych męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa  
 18.09. – ŚWIĘTO ŚW. STANISŁAWA KOSTKI, ZAKONNIKA, PATRONA POLSKI  
 20.09. – Wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy  
 21.09. – ŚWIĘTO ŚW. MATEUSZA, APOSTOŁA I EWANGELISTY  
 23.09. – Wspomnienie Św. Pio z Pietrelciny, prezbitera  
 27.09. – Wspomnienie Św. Wincentego a Paulo, prezbitera  
 28.09. – Wspomnienie Św. Wacława, męczennika  
 29.09. – ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH ARCHANIÓŁÓW: MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA  
 30.09. – Wspomnienie Św. Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła

**SPOTKANIA:****SŁUŻBA LITURGICZNA**

– co drugą sobotę o godz. 10, w Rudniku co drugą środę po Mszy św.

**DZIECI MARYI**

– w każdą sobotę o godz. 12 w Rudniku

**SCHOLA**

– w każdą sobotę o godz. 10.30 do 12

**OAZA MŁODZIEŻOWA**

– w każdy piątek, 17.00 Msza Św., spotkanie

**WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA**

– I sobota miesiąca, 7.30 Różaniec i Msza Św.

**SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA**

02.IX. – Rodziny Rolników – sprzątanie / sobota / – po ślubie.

08.IX. – Holica – piątek

ul. Górna 21, 15, 7; ul. Dolna 32, 30

15. IX. – Sośnie – piątek

ul. Sośnie 11, 21, 23, 23 B, 23 A :

22.IX. – Pudłowiec

ul. Tęczowa 2, 6, 12; ul. Topolowa 11;

ul. Cieszyńska 84; 100

9. IX. – Stawiska – piątek

ul. Miła 11; ul. Krótka 14, 4; ul. Stawowa 6, 16, 18

**NABOŻEŃSTWA**

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W każdy **czwartek** od godz. 16.00

– Godzina Święta

W **III piątek** miesiąca po Mszy św.

– Koronka do Bożego Miłosierdzia



**16 dnia** miesiąca – po Mszy św. – Nabożeństwo Papieskie

**22 dnia** miesiąca – o godz. 19.00 – Nabożeństwo Pompejańskie

**I Czwartek** – nabożeństwo o powołania

kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



**I Piątek** – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

**I Sobota** – Msza św. wynagradzająca zniewagi

Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

**Spowiedź św.** – w tygodniu pół godziny

przed Mszą św.,

I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę

przed Mszą św.

**Kancelaria parafialna** – czynna pn. – pt.,

w godz. 9.00 – 12.00; oraz po wieczornej Mszy św. do

godz. 18.30 Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

**Odwiedziny chorych** – w I sobotę tj. **2 września**

od godz. **9.00**



**Nabożeństwa Pompejańskie**  
**22 września (tj. piątek) godz. 19.00**

**Zapraszamy do licznego udziału**

**Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich**

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Grzegorz Majda, Anna Matuszek, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10; e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta:

**BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001**

# 500-lecie wsi RUDNIK - 24.06.2023



# Kończyce Wielkie postój XXXII PIESZEJ PIELGRZYMKI CIESZYN/STRUMIEŃ – JASNA GÓRA

